VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I POLITYKI REGIONALNEJ (NR 258)**

z dnia 6 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 258)

6 grudnia 2018 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu w sprawie różnic w uprawnieniach pracowniczych pracowników samorządowych oraz pracowników samorządowych instytucji kultury;

– projekt dezyderatu w sprawie zaniżonego zwrotu gminom z budżetu państwa części wydatków poniesionych w ramach funduszu sołeckiego.

W posiedzeniu wziął udział: **Paweł Tomczak** dyrektor biura Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam przybyłych gości.

Proszę państwa, porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie dwóch punktów. Po pierwsze, rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie różnic w uprawnieniach pracowniczych pracowników samorządowych oraz pracowników samorządowych instytucji kultury. Jest to dezyderat kierowany do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który przedstawi pani poseł Małgorzata Pępek. Punkt drugi to także dezyderat – rozpatrzenie projektu dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zaniżonego zwrotu gminom z budżetu państwa części wydatków poniesionych w ramach funduszu sołeckiego. Tenże punkt będzie referował pan poseł Ryszard Wilczyński.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem przyjęcie porządku dziennego.

Przechodzimy do punktu pierwszego. Proszę o przedstawienie swojego dezyderatu panią poseł Małgorzatę Pępek. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek (PO-KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zanim przejdę do uzasadnienia dzisiejszego dezyderatu pozwolę sobie zacząć od kwestii bardziej ogólnej, związanej z sytuacją pracowników kultury, zarówno w jednostkach samorządowych, jak i państwowych. Zwracają oni od dawna uwagę na fakt niedofinansowania kultury, zwłaszcza na poziomie lokalnym. Działalność miejskich i gminnych ośrodków kultury, będących samorządowymi instytucjami kultury, opiera się na skromnych funduszach. Niejednokrotnie pochodzą one z grantów i z projektów, w tym transgranicznych, pozyskiwanych przez samych pracowników. Niestety, działalność kulturalna to jedna z tych, na których zwłaszcza samorządy starają się nieco oszczędzać. Odbija się to negatywnie na poziomie lokalnej kultury, dbałości o tradycję i lokalną tożsamość.

Co za tym idzie, sytuacja pracowników kultury jest trudna i niemotywująca. Idą za tym niskie zarobki, które dla pracownika administracyjnego czy instruktora kultury na ogół kształtują się na poziomie najniższej krajowej. Tymczasem niejednokrotnie pracują oni dłużej niż wymagane dla etatu osiem godzin dziennie. W trakcie imprez i wydarzeń na ich barki spada szereg dodatkowych obowiązków związanych z ich organizacją i to niejednokrotnie w dni wolne od pracy. Ich sytuację pogarsza fakt, że ścieżki ich kariery nie zakładają awansu, jak to jest w przypadku pracowników samorządowych czy też nauczycieli. Różni się także wysokość ich pensji, pomijając już kwestię dodatków motywacyjnych czy nagród.

Przechodząc do meritum dezyderatu, pracownicy samorządowych jednostek kultury uważani są za pracowników samorządowych, co wynika z samego nazewnictwa (samorządowa instytucja kultury), ale bez przysługujących uprawnień, które wynikają z ustawy o pracownikach samorządowych. W trakcie wyjazdowego posiedzenia Wysokiej Komisji w Żywcu we wrześniu br. obecni na posiedzeniu pracownicy samorządowych instytucji kultury podnieśli ten argument, że zatrudniając ich w jednostkach samorządowych jako pracowników instytucji kultury, nie zaś jako pracowników samorządowych, pozbawia się ich dosyć znaczących uprawnień i przywilejów. W zdecydowanej większości samorządowych instytucji kultury nie obowiązują przepisy ustawy o pracownikach samorządowych, które są korzystniejsze dla pracownika niż przepisy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

W innych niż kulturalne jednostkach organizacyjnych prowadzonych przez gminy, takich jak ośrodki pomocy społecznej, zakłady usług komunalnych, szkoły i przedszkola, ośrodki sportu, pływalnie, obowiązują rozporządzenia szczegółowe, takie jak np. Karta Nauczyciela, ustawa o systemie oświaty czy ustawa o pomocy społecznej. Kwestie związane z zatrudnieniem w tych jednostkach regulują przepisy ustawy o pracownikach samorządowych. Różnice występujące między uprawnieniami pracowników instytucji kultury a uprawnieniami pracowników pozostałych jednostek organizacyjnych, które są prowadzone przez samorząd terytorialny, powodują nierówne traktowanie pracowników wypełniających obowiązki na rzecz społeczności lokalnej w różnych obszarach. To przede wszystkim brak trzynastej pensji, brak nagrody jubileuszowej za 45 lat pracy oraz mniejsza odprawa emerytalna.

Wysoka Komisjo, dlatego zdecydowaliśmy się na przygotowanie dezyderatu, w którym chcemy tę sytuację przedstawić Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu wypracowania lepszych rozwiązań. Zatem proszę, aby Wysoka Komisja raczyła przyjąć treść dezyderatu. Nie będę tej treści czytać, przedstawiać. Wysoka Komisja otrzymała w materiałach ten dezyderat. Bardzo proszę o przegłosowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Tak jak powiedziała pani poseł, treść dezyderatu wszyscy państwo otrzymali.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pani poseł? Czy są uwagi? Proszę bardzo. Przepraszam, który pan poseł, bo nie widzę? Aha, pan Grzegorz. Przepraszam, jeszcze nie…

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Lorek.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Poseł Lorek. Przepraszam.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

To nie takie trudne nazwisko. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, szanowni państwo, wsłuchując się w ten dezyderat, powiem jako wieloletni samorządowiec, bo takie mam doświadczenie, że o ile jak najbardziej podzielam zdanie, że trzeba się przyjrzeć roli pracowników kultury, to jednak nie widzę tu równości z pracownikami pracującymi w systemie administracyjnym. Dlaczego? Dlatego, że pracownik wydziału finansowego czy też wydziału ochrony środowiska wydaje decyzje, które są zagrożone karą pozbawienia wolności. Odpowiedzialność pracownika samorządowego w administracji samorządowej jest niewspółmiernie inna niż pracownika zatrudnionego w domu kultury. Każda decyzja jest obarczona poważnymi konsekwencjami prawnymi.

Wracając do dezyderatu, jak najbardziej podzielam zdanie, że trzeba byłoby przyjrzeć się płacom i zatrudnieniu pracownika, czyli należałoby przemyśleć, jak powinniśmy docenić – z punktu widzenia państwa i samorządu – pracowników, którzy spełniają jak najbardziej istotną rolę w kształtowaniu wizerunku kultury w małych i dużych miejscowościach. Jestem jednak zdania, że musi to wyjść z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Natomiast czym innym jest wyrównywanie poziomów odpowiedzialności i wynagradzania z punktu widzenia pracownika samorządowego. To jest zupełnie inna rola, inna odpowiedzialność, inny zakres. Tym niemniej podzielam zdanie, że jest to temat otwarty. Jak najbardziej należy przyjrzeć się temu w przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Proszę bardzo, pan poseł Sobierajski.

Poseł Czesław Sobierajski (PiS):

Chciałem kilka zdań powiedzieć. Oczywiście, że to jest prawda, co kolega przedstawił, niemniej kultura i instytucje istnieją jakby obok samorządowych, tak jakby w oderwaniu od tego, a przecież właściwie wykonują zadania samorządu tak samo, tylko w inny sposób. Czyli trzeba pomyśleć o tym, żeby razem to jakoś zunifikować i potem samo to wyjdzie, jak można powiedzieć.

Czy dezyderat będzie przyjęty, czy nie, to zobowiązuję się również sam przed sobą niejako, że przedstawię to ministrowi, bo do mnie też przychodzą ludzie z kultury i innych instytucji, mówiąc o tym, o czym mówimy. Zachęcimy do przyjrzenia się temu bez względu na to, czy dezyderat przejdzie, czy nie przejdzie. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są jeszcze inne głosy? Jeżeli nie ma, przechodzimy do głosowania.

Proszę bardzo, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem dezyderatu przedstawionego przez panią poseł Małgorzatę Pępek? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie ma.

Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 9 głosów, przeciw – 12, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Stwierdzam, że dezyderat nie uzyskał akceptacji.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę o przedstawienie dezyderatu nr 2 przez pana posła Wilczyńskiego.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Panie przewodniczący, dziękuję. Tematyka funduszu sołeckiego, a w zasadzie środków na fundusz sołecki, jak wiecie, wraca na posiedzeniach naszej Komisji zawsze wtedy, jak rozmawiamy o budżecie.

Podnoszę tę kwestię, iż mamy systemowy niedobór środków finansowych na dokonanie częściowego zwrotu gminom, który to bierze się z faktu, iż limity określone w art. 12 ust. 1 ustawy o funduszu sołeckim są w tej chwili wysoce niewystarczające w stosunku do potrzeb, a te potrzeby wynikają z faktu, że gminy powinny otrzymywać częściowy zwrot poniesionych wydatków, w zależności od swojego potencjału dochodowego, w wysokości 40%, 30% bądź 20% poniesionych wydatków. Te nożyce się rozwierają. W roku 2020 zabraknie około 35% środków. Stosowany jest wtedy taki mechanizm korygujący, który obniża te pułapy zwrotu. I tak, zamiast 40% gminy otrzymają 26,2%, zamiast 30% – 19,65%, zamiast 20% – 13,1%. Mamy więc do czynienia z sytuacją, kiedy odbiegamy w praktyce od intencji ustawodawcy i to wyraźnie. Na dodatek jeszcze mamy taką sytuację, że te zwroty odnoszą się do wydatków wykonanych, a wykonanie wydatków jest zwykle o 9–10% niższe od planu, co jest naturalną koleją rzeczy przy ponoszeniu wydatków tego typu. Stąd z tego limitu, który jest określony np. w roku 2020 na 142 mln, zostanie gdzieś około 12–12,5 mln niewykorzystanych środków.

Ten dezyderat zmierza do tego, po pierwsze, aby zwrócić uwagę na ową zawsze niewykorzystaną kwotę, która jest zaskórniakiem dla Ministra Finansów, bo on wie,

że taka kwota będzie mniej więcej niewykorzystana, gdzieś tam sobie ją planuje i to idzie na zupełnie inne rzeczy. Podaję przykład, że w 2017 r. poszła na uzupełnienie świadczeń dla funkcjonariuszy Policji, a więc to jest nienormalna sytuacja. Tak nie powinno być.

Po drugie, jako parlamentarzyści powinniśmy zwrócić się o dokonanie nowelizacji ustawy o funduszu sołeckim, aby podnieść limity do rzeczywistych potrzeb. Te rzeczywiste potrzeby w tej chwili wynoszą około 192 mln zł i będą rosły. Niedługo będą przekraczać 200 mln zł. To wynika, oczywiście, z faktu, że fundusz sołecki stał się narzędziem aktywizowania społeczności wiejskich, a w zasadzie należy powiedzieć, że budowania jakości życia na obszarach wiejskich, popularnym i docenianym bez względu na preferencje polityczne samych włodarzy gmin czy także społeczności wiejskich. Mamy więc tutaj do czynienia z czymś, co jest powszechnie doceniane, szanowane i powinno być przedmiotem naszej troski, aby fundusz sołecki mógł pełnić nadal swoją rolę. On pełni tym bardziej swoją rolę, im bardziej gminy widzą, że część środków, które wykładają na przedsięwzięcia wykonywane przez społeczności wiejskie, wraca do nich w postaci owego zwrotu z budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Proszę, pan przewodniczący Protas.

Poseł Jacek Protas (PO-KO):

Bardzo dziękuję panu posłowi Wilczyńskiemu za przygotowanie tego dezyderatu. Akurat tak się składa, że rokrocznie przy referowaniu, przy obradowaniu nad przyszłorocznym budżetem mnie przypada ta rola, ażeby zabierać głos w sprawie właśnie tej części, która dotyczy środków na fundusz sołecki.

Jestem głęboko przekonany, że wszyscy przychylni samorządowi, a zwłaszcza członkowie Komisji, powinni być za tym, ażebyśmy zwaloryzowali czy też przywrócili do należytego poziomu wysokość środków corocznych na zwroty w funduszu sołeckim. Proszę państwa i zwracam się o to, by co roku... Wydaje mi się, że jeżeli przyjęlibyśmy ten dezyderat, a do tego państwa bardzo serdecznie zachęcam, bo tutaj nie ma w tym żadnej polityki... Po prostu wszyscy chyba jesteśmy zgodni, że sołectwa, rady sołeckie, sołtysi i te społeczności, które są najbliżej mieszkańców, są nam potrzebne do tego, żeby budować małe ojczyzny, jak również tożsamość mieszkańców. Bardzo proszę, ażebyśmy tutaj nie głosowali w jakiś sposób quasi-politycznie, tylko po prostu poparli tę ideę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Nie słyszę. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za poparciem dezyderatu? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za – 7 głosów, przeciw – 13, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Stwierdzam, że dezyderat nie uzyskał akceptacji.

Proszę państwa, ostatnia wiadomość. Proszę pamiętać o planach na przyszły rok, propozycjach do planu pracy Komisji, żebyśmy mogli na ostatnim posiedzeniu przyjąć plan pracy na pierwsze półrocze przyszłego roku. To wszystko. Dziękuję. Zamykam posiedzenie.